

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe. Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

nr 70.

LESZNO, wtorek, dnia 24-go marca 1936 roku

Rok XVII

Tajny spisek hitlerowski na Łotwie

Aresztowanie 20 Niemców w Rydze — Wskazówki szły z Berlina — Podobieństwo do organizacji hitlerowskiej, zlikwidowanej na Górnym Śląsku

Ryga, 23. 3. Łotewska Agencja Telegraficzna donosi: Dziennik „Rīts” podaje ze źródeł miarodajnych, że władze bezpieczeństwa wykryły na Łotwie tajną organizację niemiecką, której działalność miała charakter antypaństwowy. W skład organizacji wchodził przeważnie młodzi ludzie, którzy odbywali regularne zebrania nielegalne i utrzymywali ścisły kontakt z zagranicą.

Ostatnio zdemaskowano cztery takie zebrania, urządzone pod maską zebrania towarzyskich.

Aresztowano kilkanaście osób. Przywódce tej organizacji aresztowano w Rydze dn. 12 bm. w chwili, gdy zamierzał on odczytać na jednym z takich zebrania sprawozdanie, zawierające ataki na rząd łotewski.

Aresztowany przyznał się, iż raport ten otrzymał on z zagranicy w przeddzień aresztowania. W sprawie tej władze prowadzą dochodzenie.

Wykryta tajna organizacja niemiecka ma zabarwienie narodowo-socjalistyczne.

Zakres działalności tej organizacji był dość szeroki. Ruch ten istniał już od dłuższego czasu pod nazwą „Bewegung”, i początkowo opierał się na istniejących w Łotwie legalnie niemieckich organizacjach oświatowych i sportowych, a po zamknięciu tych organizacji przeszedł do działalności konspiracyjnej, która trwała do ostatnich czasów.

Organizacja „Bewegung” dzieliła się na obwody i rejony.

Zebrania tajne odbywały się systematycznie i były na nich rozwa-

żane kwestje polityczne, skierowane przeciwko państwowości łotewskiej. Odbywano również ćwiczenia wojskowe. — Kierownikiem tej organizacji był pomocnik adwokata Kregera. Poza tem należało do niej szereg lekarzy,

adwokatów, dziennikarzy i wybitnych przedstawicieli inteligencji niemieckiej w Rydze.

Zamieszanych w tę sprawę jest wielka ilość studentów niemieckich. Aresztowano przeszło 20 osób.

Ks. kard. Kakowski odmówił przyjęcia rabinów

Warszawa, 23. 3. Delegacja rabinów, która zgłosiła się ponownie do pałacu arcybiskupiego przy ul. Miodowej nie została przyjęta. Rabin zabiegali o audjencję u ks. kardynała, a zapytani o cel jej oświadczyli, że chcieliby, aby ks. kardynał zechciał wpłynąć na ks. Trzeciaka, by zaprzestał swoich badań nad talmudem. Jak wiadac, boli to Żydów, że ks. Trzeciak demaskuje rzekomo religijny charakter uboju rytualnego.

Echa walki o ubój rytualny

Odpowiedź na ataki przeciwko ks. Trzeciakowi

Warszawa, 23. 3. Wobec ośszczerczych zarzutów w prasie żydowskiej przeciw znanemu katolickiemu znawcy rytuału żydowskiego ks. prałatowi Trzeciakowi twierdzących, że:

- 1) ks. prałat Trzeciak był carskim urzędnikiem w Petersburgu,
- 2) był uczniem znanego ks. Pranajtysa, związanego z procesem Bełłisa
- 3) był powołany do sejmowej komisji w charakterze rzeczoznawcy bez wiedzy kurji metropolitalnej,
- 4) nie figuruje na liście rzeczoznawców kurji,
- 5) otrzymał za swoje wystąpienie w komisji sejmowej nagane od kurji metropolitalnej.

6) wydał broszurę, w której dowodzi, że Talmud dozwala na mord rytualny.

Ks. prałat dr. Trzeciak kategorycznie zaprzecza wrzyskim tym twierdzeniom i stwierdza, że są one pozbawione wszelkiej podstawy.

A mianowicie: 1) ks. prałat dr. Trzeciak nigdy nie był carskim urzędnikiem w Petersburgu, lecz profesorem rzymsko-katolickim Akademii duchownej; powołany został na to stanowisko w 1907 r., przebywający obecnie w Warszawie były kanclerz kurji metropolitalnej mohilewskiej w Petersburgu ks. prałat dr. Płaskiewicz stwierdza, że własnoręcznie pisał wówczas akt nominacji ks. Trzeciaka na

profesora Akademii. Był to pierwszy wypadek powołania uczonego na stanowisko w tej akademii, z poza granic Imperjum, gdyż ks. Trzeciak zamieszkiwał wtedy w ówczesnej Galicji.

Jaki był stosunek ks. Trzeciaka do rządu carskiego świadczy, że ks. Trzeciak za swoje energiczne wystąpienie przeciwko nieludzkim traktowaniom podczas wojny światowej jeńców austriackich i niemieckich, wśród których byli też Żydzi został oskarżony przez ten rząd w stan oskarżenia z trzech paragrafów K. K., z których każdy groził śmiercią, przyczem podług rozkazu głównodowodzącego okręgiem petersburskim gen. Chałwałowa, w razie nieudowodnienia winy, miał być zesłany na Sybir.

Ks. Trzeciak został przez rząd Kiereńskiego, jako oskarżony o zdradę stanu, wtrącony do więzienia, z którego został zwolniony tylko dzięki energicznej interwencji posłów duńskiego i szwedzkiego. Bolszewicy postanowili go również aresztować, ale w porę powiadomiony umiał tego uniknąć.

2) w czasie nominacji na stanowisko profesora Akademii, ks. Pranajtys, był już od kilku lat proboszczem w Taszkencie. Ks. prał. Trzeciak spotkał się z nim poraz pierwszy dopiero po powrocie ks. Pranajtysa do Petersburga przed samym jego zgonem, nie mógł więc być jego uczniem,

3) ks. Trzeciak był powołany do komisji sejmowej nie jako teolog, lecz, jak to zaznaczył przewodniczący dr. Duch, jako uczony — znawca przedmiotu. W tym charakterze zezwolenie kurji nie było potrzebne,

4) żadna kurjalna lista rzeczoznawców wogóle nie istnieje,

5) żadnej nagany kurja metropolitalna ks. Trzeciakowi nie udzielała,

6) ks. Trzeciak żadnej broszury o mordzie rytualnym dotychczas nie wydał.

Odparcie oszczerstw żydowskich jest najlepszym dowodem, jakimi metodami posługiwało się żydostwo polskie, pragnące pogrzebać w opinii polskiej wybitnego znawcę zaoferowanego ghetta żydowskiego, które upiera się przy mordowaniu zwierząt w imię rzekomych „zasad” religii żydowskiej. — Tylko kłamstwem można bronić złej sprawy.

Wybuch wojny w eterze na pograniczu francusko-niemieckim

Paryż, 23. 3. Na pograniczu francusko-niemieckim wybuchła wojna... w eterze. Radjostacja francuska w Strassburgu od chwili wkroczenia wojsk niemieckich do Nadrenji publikuje komunikaty swoje w języku niemieckim, aby poinformować ludność pogranicza o stanowisku, jakie wobec pogwał-

cenia traktatu lokarneńskiego zajmują francuski.

W odpowiedzi na to Niemcy uruchomili na pograniczu specjalną stację, która podczas nadawania w Strassburgu niemieckich komunikatów wysyła muzykę, zagłuszając w szerokim promieniu radjostację francuską.

Koniec strajku pończoszników

Jak wiadomo od 2 tygodni trwa w Łodzi strajk pończoszników. Strajkuje ok. 3500 robotników, zatrudnionych na okrągłych maszynach.

Strajkujący domagają się zawar-

cia jednolitej umowy zbiorowej, która objęła cały bez wyjątku przemysł. Sprawą tą zajął się inspektor pracy.

—o—

Zdecydowany sprzeciw Rzeszy Niemieck. przeciwko wprowadzeniu wojsk brytyjskich i włoskich do Nadrenji

Londyn, 23. 3. Delegat niemiecki amb. Ribbentrop odleciał do Berlina, aby złożyć p. kanclerzowi Hitlerowi raport o sytuacji w jakiej znajdują się rokowania. W danej chwili nie jest bynajmniej jasne, czy p. Ribbentrop wogóle powróci do Londynu. Decyzja co do tego zależy całkowicie od Hitlera.

W tutejszych kołach delegacji niemieckiej wyrażano się jednak przypuszczenia, że p. Ribbentrop w ponie-

dzialek lub wtorek powróci do Londynu, przywożąc ze sobą projekt kontrproponycji niemieckich.

Bajan majorem

Warszawa, 23. 3. Zwycięzca w challeng'u 1934 kpt. Jerzy Bajan otrzymał nominację na majora.

Ribbentrop u min. Becka

Londyn, 23. 3. Min. Beck przyjął delegata Niemiec p. amb. Ribbentropa, oraz posła łotewskiego Zarinsa.

Film nie miły Żydom

Skierniewice, Chrześcijańskie kino „Saturn” wyświetla ostatnio t. j. w czasie wielkiego postu, film religijny, przedstawiający życie, mękę i śmierć Chrystusa, p. t. „Golgota”.

Nie podoba się to miejscowym Żydom, więc zagrozili właścicielowi kina p. Bednarkowi, że jeżeli filmu tego natychmiast nie zdejmie z afisza i nie przestanie wyświetlać, będą bojkotowali jego kino.

Mowa Hitlera

Wrocław, 23. 3. W olbrzymiej hali wystawowej, t. z. „hali stulecia”, kanclerz Hitler wygłosił wczoraj po południu swoją kolejną mowę przedwyborczą.

Przypuszczenia, że Hitler wypowie się konkretnie na ultimatum, postawione Niemcom w Londynie, zawiodły. „Führer” oświadczył jedynie w powodzi frazesów, że „świat nie doczeka się nigdy kapitulacji Niemiec”.

W zakończeniu swojego przemówienia kanclerz niemiecki apelował do Roga, by go wspomógł w jego dziele, mającym na celu dobro i szczęście Niemców i Niemców.

Kanclerz przybył do Wrocławia samolotem w towarzystwie ambasadora nadzwyczajnego Ribbentropa.

Żydzi bojkotują towary polskie

W „Gazecie Polskiej“ ukazała się następująca, nadér znamienna notatka:

„Jedna z firm polskich, eksportująca stale do Stan. Zjedn. A. P., została w ostatnich dniach powiadomiona przez swego zastępcę, że nie którzy odbiorcy towaru, żądają zaświadczenia, iż produkowany on jest w zakładach żydowskich. Odbiorcy ci grożą w przeciwnym wypadku storowaniem zamówień.

Firma polska odmówiła przesłania takiego zaświadczenia.

Okazuje się zatem, że Żydzi amerykańscy zorganizowali formalny bojkot towarów polskich, eksportowanych do Stanów Zjedn. Objaw ten zasługuje tembardziej na uwagę, że nasz wywóz do Ameryki jest wogóle niski, a w zestawieniu z przywozem zamyka się saldem ujemnem dla Polski, wynoszącym w roku 1934 — 83 milj. zł., zaś w r. 1935 przeszło 76 milj. zł.

Ten ujemny dla Polski stan rzeczy może ulec dalszemu pogorszeniu przez antypolską akcję, podjętą przez żydowskie sfery kupieckie i ich zakulisowe wpływy. Jest to niewątpliwie akt rewany ze strony Żydów spowodu podniesienia przez społeczeństwo polskie sprawy uboju rytualnego i unarodowienia handlu. Podobne wiadomości, jak ze Stanów Zjednoczonych, nadejdą wkrótce zapewne i z innych stron.

Niezależnie od nacisku politycznego, uciekają się Żydzi — jak widać — także i do represyj gospodarczych wobec handlu polskiego. Jest to droga przed którą jednak należy przestrzec sfery żydowskie. Jeżeli w odniesieniu do Niemiec np. działają żydowskie komitety bojkolowe, co nie przeszkadza

zresztą Żydom prowadzić z Trzecią Rzeszą doskonałych interesów — to w Polsce, Żydzi znajdują się dotychczas w innej zupełnie sytuacji politycznej i gospodarczej. Organizowanie

więc zagranicą bojkotu gospodarczego, zwróconego swem ostrzem przeciw Polsce, mogłoby mieć dla nich niewątpliwie przykre następstwa.

—O—

Niemcy likwidują polskie nabożeństwa

W parafii Brzezince pod Gliwicami (Brzezinkę przechrzczono niedawno na „Birkenau“), wszystkie nabożeństwa w kościele w zastępstwie chorego proboszcza odprawia ks. Boehm, Niemiec, nie umiejący ani słowa po polsku, naskutek czego w kościele nie słyszy się wcale słowa czy pieśni polskiej. Śpiewanie polskich pieśni kościelnych zostało zastąpione występami chóru szkolnego pod kierownictwem nauczyciela Niemca. Chór ten popisuje się w kościele tylko pieśniami niemieckimi. Ludność parafii —

prawie w całości polska — nie rozumie ani kazań, wygłaszanych po niemiecku przez ks. Boehma, ani też śpiewów niemieckich i obojętnie powoli wobec spraw religijnych i kościelnych.

Władze duchowne, niestety, stan taki tolerują, i nie mają najmniejszej ochoty ingerować w kierunku przywrócenia stanu dawniejszego, który najlepiej odpowiadał potrzebom prawie w stu procentach polskiej parafii Brzezinka.

—O—

Dekret o emer. nie będzie wstrzymany

Warszawa, 21. 3. W dniu wczorajszym wiceminister Skarbu, p. Lechnicki przyjął na dłuższej audjencji delegację międzyzwiązkowego zrzeszenia emerytów. Delegacja zwróciła się do p. ministra z prośbą o wstrzymanie wykonania dekretu Prezydenta R. P. z listopada 1935 r., obcinającego

emerytom 1/4 lat służby t. zw. za-borczej, a to spowodu powołania do życia komisji, mającej rozpatrzyć całokształt zagadnienia emerytalnego. Delegacja zwróciła uwagę wiceministra na ferment, nurlający w społeczeństwie.

—O—

Jak gospodarują Żydzi w przemyśle rybnym

Gdynia, 23. 3. — Przez Gdynię „przeleciało“ już, no i „przelatuje“ dużo „błękitnych ptaszków“.

W zeszłym roku po „grubych“ kawalach rybnym, polegających na zwykłym „naciąganiu“ rybaków, robotników i konsumentów, ulotnił się z Gdyni „przemysłowiec“ rybny Danu.

Przed kilku dniami wyjechali nie-

spodziewanie z Jastarni, gdzie prowadzili wędzarnię wydzierżawioną od Lisakowskiego dr. Eichler i Kupka. Przez „pośpiech“ nie zdążyli uregulować zobowiązań pieniężnych z Lisakowskim, rybakami i robotnikami.

Jak się później okazało nie był to żaden doktor Eichler, lecz „dr“ miało oznaczać w skrócie Dawid i Rachela.

Demonstracyjny strajk studentów

W ub. sobotę ok. godz. 12-tej w południe w gmachu Akademii Górniczej w Krakowie, studenci akademii samorządnie urządzili zgromadzenie, na którym postanowiono powstrzy-

mać się od uczęszczania na wykłady, na znak protestu, przeciwko skreśleniu z listy 69 studentów, którzy nie opłacili drugiej raty czesnego. Strajk ma trwać aż do odwołania.

Protest Śląska

w sprawie należności niemieckich za tranzyt.

W Katowicach odbyła się w dniu 14. bm. wielkie zebranie publiczne wszystkich organizacji polskich, zwołane przez Polski Związek Zachodni w sprawie zwrotu należących się Polsce sum z tytułu tranzytu pociągów niemieckich przez terytorjum Pomorza.

JADWIGA C...

„Bezimienna“

(Powieść współczesna).

38

Nie zdawał sobie sprawy, na czym opiera tę ufność. W każdym razie ocknął, choć przelotnie, uchwycił tę zmianę w Dagmarze, dała mu dużo do myślenia. Nie wchodził już w to małżeństwo z zupełną obojętnością. Poza to piękność Dagmary nie pozostała bez wpływu na jego uczucia.

Przypalał się na życzeniu, by jak drugi Pigmaljon, zdołał wlać życie w tę piękną Galatę. Skoro zdał sobie sprawę, potrzebował tylko głowę nad własną słabością, sądząc, że ma ona źródło w domysłach.

— Ostatecznie jestem mężczyzną i mam czerwoną krew w żyłach — pomyślał, jakby chcąc uniewinnić się przed sobą.

ROZDZIAŁ DWUNASTY.

Ślub Dagmary Ruthart zbudził w szerokich kołach znaczne zainteresowanie. Odbył się z wielką wystawnością. Liczni goście z wysokiej finansjery i arystokracji wzięli udział w uroczystości. W dzień przed ślubem zanim pojeżdżali się inni goście, Dagmara z Kasią zdobyły sobie godzinę swobodnej pogawędki. Dagmara

prosiła Kasię jeszcze raz, by wierna przyrzeczeniu, ani słowem nie poruszyła niczego, co mogło jej narzeczonemu przypomnieć dawne czasy. Naturalnie Kasia powtórzyła swe przyrzeczenie.

Zarazem opowiedziała Dagmarze, jak sama uwiadomiła Lizę Rothberg, że jej dawny narzeczony, obecny hrabia Taxemburg, żeni się z Dagmarą. Liza zdawała się być mocno podrażnioną, lecz nadrabiała miną, twierdząc, że ją to nie obchodzi.

— I pomyśl, moja droga, Liza ma się zareczyć z dawnym urzędnikiem swego ojca, który objął po nim fabrykę. Zatem dała już za wygrane i nie liczy na świetną partję — paplała dalej Kasia w swój zwykły, żywy sposób.

Dagmara patrzyła przed siebie. Jak godna zazdrości zdawała jej się Liza dawniej, jako narzeczona Güntera. I rzeczywiście, była godna zazdrości, ponieważ ją kochał. Lekko myślą płochością zniweczyła swe szczęście i trudno jej nawet współczuć.

Kasia nie długo zatrzymała się nad tym tematem. O wielu innych rzeczach chciała pomówić jeszcze z Dagmarą, a czas był skąpo obliczony. W każdym razie Dagmara była uspokojona. Nikt nie mógł zdradzić przed Günterem, że znała go z berndorfskich czasów, że już wówczas wiedziała o jego narzeczeństwie, o zawodzie w mi-

łości, pojedynku i więzieniu w twierdzy. Więc też nie mógł powziąć podejrzenia, że jest Bezimienną.

Wszystko więc szło po jej myśli. Hrabia Günter przywitał się bardzo uprzejmie z państwem Berndorfa i Kasią, przedstawił się panu v. Roschwitz, i nikt nie wspominał dawnych czasów. Para narzeczonych nie mogła poświęcić się wybranym gościom, należało bowiem zająć się wszystkimi.

W kościele i przed bramą tłoczyli się ciekawi, pragnąc zobaczyć coś niecodzielnego ze wspaniałej uroczystości.

Łatwo było odgadnąć, że w kołach finansowych Klaus Ruthart wiodł rejs. Postać jego sprawiała imponujące wrażenie. Oblicze, zazwyczaj ostre i zimne, którego wyraz zdradzał silne i niezłomne dążenie do wytkniętego celu, dzisiaj promieniało błogiem przeświadczeniem, że oto już go osiągnął. Jego córka zwała się hrabiną Taxemburg, była panią zamku tego nazwiska z przyległymi włościami.

To, że Günter był tylko naturalnym synem hrabiego Herberta Taxemburga, nie psuło mu wcale humoru, owszem, był zadowolony, że w żyłach jego zięcia płynie zdrowa, mieszczańska krew. Rząd południowego państwa, w którym leżały dobra Taxemburgów, widział chętnym okiem, że klucz Taxemburg objął dobrze wyposażony właściciel, którego pieniądze

Mowa Edena w Izbie Gmin

Londyn, 21. 3. W Izbie Gmin przemawiał wczoraj min. Eden, który scharakteryzował ostatnie wypadki na terenie międzynarodowym i tłumaczył dlaczego przeniesiono obrady Rady Ligi Narodów z Genewy do Londynu.

Szło mianowicie o to, by móc wysłuchać na warunkach równości przed stawiciela Niemiec, który mógłby wyjaśnić wiele rzeczy w związku z jednolitym wypowiedzeniem przez Rzeszę traktatu lokarnieńskiego.

Rada Ligi nie powzięła jeszcze ostatecznych decyzji. Zapadną one może po zebraniu, zwołanym na poniedziałek.

Trudnością, jaka wyłoniła się w czasie obecnej akcji dyplomatycznej, było to, że Niemcy postawiły Europę wobec faktu dokonanego.

Eden przypominał o staraniach mających na celu, wycofanie przez Niemcy części wojsk, które wkroczyły do Nadrenji. Taki gest ze strony Rzeszy przyczyniłby się niewątpliwie do odprężenia sytuacji.

Rząd angielski podjął wszelkie starania, by odbudować zaufanie międzynarodowe i doprowadzić obrady londyńskie do pomyślnego wyniku. Nie jest to zadaniem łatwym, gdy zostali zachwiane podstawy współżycia międzynarodowego.

Rząd angielski poczynił starania, by Francja i Belgja nie wysyłały do regionów, leżących nad granicą z Niemcami, nowych oddziałów wojska, dopóki nie nastąpi rozstrzygnięcie załargu.

Następnie Eden zwrócił się do Izby z apelem o poparcie dla tego rządu, które uważa za rozumne i odpowiadające sytuacji, oraz pragnieniom rządu francuskiego i belgijskiego.

Pozatem Eden twierdził, że należy dać Niemcom sposobność do naprawienia tego, co uczyniły wprowadzeniem oddziałów wojskowych do pasy zdemilitaryzowanego. Rząd angielski przyjmuje postanowienia, zapadłe w Londynie i wyraża nadzieję, iż rząd niemiecki przyjmie je również, co da sposobność do złagodzenia sytuacji.

W czasie ostatnich dni nad Europą wisiało wielkie niebezpieczeństwo wynikające z ciężkiej sytuacji międzynarodowej. Ufajmy, że niebezpieczeństwo to udało nam się załagodzić, przynajmniej narazie — zakończył Eden.

—O—

zasila miejscową ludność.

Dwór wysłał swego przedstawiciela na ślub. Był nim książę Ludwik, popularny z powodu swych demokratycznych przekonań. Hrabia Günter znał go osobiście. Książę Ludwik odawał się poważnie studjom botanicznym i na uniwersytecie zawarł znajomość z Günterem.

Usłyszał później o jego podróżach naukowych i przeczytał jego dzieło. W rezultacie zaprosił Güntera na kilka dni do siebie. Książę Ludwik posiadał myśliwski zameczek, gdzie mógł żyć swobodnie, niekrepowany dworską etykietą. Hr. Taxemburg przyjął to zaproszenie, ceniąc młodego księcia jako sympatycznego, rozumnego człowieka, podczas odwiedziny zaś obaj młodzi ludzie znaleźli wiele punktów styczności i zbliżyli się bardzo.

Pozostali w korespondencji, tocząc się głównie w kwestjach naukowych. Na prośbę księcia Ludwika poruczono mu chętnie misję reprezentowania dworu na ślubie. Klaus Ruthart usmiechnął się z zadowoleniem, widząc, jak przychylnie traktuje księcia jego zięcia. Imponowało mu, że Günter rozmawia z księciem uprzejmie, lecz bez unizoności. „To człowiek, w całym tego słowa znaczeniu“, myślał z zadowoleniem o zięciu. „Dagmara może być szczęśliwa z wyboru, jaki uczyniłem dla niej“.

Co dzień niesie?

Dziś:

Gabriela Arch.

Wschód słońca g. 5,31

Zachód słońca g. 17,53

Wschód księż. g. 5,53

Zachód księż. g. 20,46

Pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wiekolowskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Poniedziałek, dnia 23. 3. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 5,9, wiatr 2 m/s. Lekkie zachm. Ciśnienie atmosferyczne 748,7, wilgotność 77 pr. ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 17,0, najniższa plus 0,9. Ilość opadu 0 mm.

SZNO.

Osobiste. Sedzia tut. Sądu Grodzkiego Pieczyński odchodzi w tych dniach z urzędu na stanowisko do Jarocina.

Odmienienia. Odmienieni zostali sędziowie krzyżem zasługi pp. kpt. Wojtal i Zakrzewski. Brązowy Krzyż Zasługi p. st. wachim. Goliwas.

Awanse. W tych dniach p. kpt. mianowany został majorem, a p. mianowany — kapitanem. Gratulujemy!

Nowy prezes K. S. „Polonia”. Prezes K. S. „Polonia” w Lesznie został zastąpiony p. Grocholski.

Premjowanie klaczy. Wydział Powiatowy zawiadomił, że w dniu 26. marca o godz. 9,30 na targowicy miejskiej w Lesznie odbędzie się premjowanie klaczy państwowych.

Pogoda wczorajszej niedzieli sprzyjała zmianom w mieście, ulice roły od tłumów spacerowiczów. przyrzem spacerowało nawet bez płaszczy z powodu ciepła.

Okres wiosny astronomicznej t. zn. 21. marca rozpoczął się pod piękną pogodą, stając uroczym okresem w naszym życiu.

Sobalacja Panów. Zebranie miesięczne w Środę, dnia 25. bm. o godz. 20. w kapticy SS. Emerytek w Lesznie, 29. bm. o godz. 17,30.

Narod. Chrześc. Zjedn. Rzemiosła na dzień 23. bm. o godz. 20-iej w kapticy Rzemieślniczej zebranie wszystkich Zarządów Cechów w sprawie mającej odbyć się akademii ku czci Kłosa Zarząd.

Rodzina Kolejowa. Dnia 23. bm. o godz. 18-iej odbędzie się ogólne zebranie w świetlicy KPW. Na porządku obrad: odczytanie kasy pośmiertnej (Samopomoc Chłopskiej) przy R. K. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Kierownictwa Publicznych Szkół Powiatowych w Lesznie zawiadamiają P. T. rodziców, że dnia 23, 24, 25 marca br. odbędzie się wpisy szkolne dzieci, urodzone w 1929 r. Wpisy szkolne odbywać się będą w kancelariach szkół nr. 1, 2, 3, 4 w godzinach 12—14-iej. Rodzice, zgłaszający do wpisu, winni przynieść ze sobą dowód urodzenia dziecka.

Kierownictwa szkół powsz.

Czysta wieczornica. Kat. Stow. Wiekolowskiej Oddział w Lesznie urządza dnia 29. marca uroczystą wieczornicę poświęconą patrioty ks. Piotra Skarżyskiego. W programie przewidziane są: Śpiewy, oratoria, referat, oraz sztuczka teatralna.

Do robót ziemnych w gazowal, na ul. Wiekolowskiej, zarząd miejski wyznaczył od 23. bm. około 100 bezrobotnych.

Banka papierosnika-inwalidy, widziana w różnych punktach miasta, budziła sensację wśród przygodnych widzów.

„Uniwersytet Powszechny“

Aleje Krasińskiego 11.

W poniedziałek, 23. bm. godz. 19,05 do 21,40 Świetlica (Propaganda „Tygodnia P. Z. Z.”)

Wtorek, 24. 3. godz. 20,15—21,00 prof. Szpunar: „Zagadnienia społeczno-polityczne w literaturze polskiej”; 21,05—21,50 prof. Machnikowski: „Budowanie Państwa Polskiego”.

Wstęp dla gości 20 gr.

Wczorajsze zebranie b. Ochotników

przy udziale przedstawicieli wojska i władz samorządowych

Wczoraj, t. j. w niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 14 w sali Hotelu Polskiego prezes p. Wawrzyniak zajął plenarne zebranie Związku b. Ochotników A. P., witając przybyłych na zebranie pp. Dow. 55 p. p. plk. Wicierzyński, Dow. 17 p. ut. plk. Kurnatowski, przedst. PW. i WF. kpt. Wojtala, burmistrza Kowalskiego, kom. P. P. Wiśniewskiego, referendarza Barskiego i innych.

Po odczytaniu treści wysłanych telegramów i pisma od J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, który przesłał tut. Związkowi błogosławieństwo, przystąpiono

do wygłoszenia referatów. Pierwszy referat wygłosił p. Siewruk na temat znaczenia i istnienia Związku b. Ochotników; drugi referat wygłosił p. red. Kaczmarek o różnicy ochotnika w stosunku do rezerwisty.

Nasamprzód Chór Kościelny odśpiewał pieśń o św. Józefie, poczem prezes p. Rzeźniczak wygłosił krótkie zagajenie. Po wygłoszeniu deklamacji „Jedno imię” przez członka K. S. M. M. p. Przybyłkę, zabrał głos ks. wicepatron Frąckowiak, wygłaszając referat na temat: „wrogowie robotni-

Wczorajsze zebranie b. Ochotników

do wygłoszenia referatów. Pierwszy referat wygłosił p. Siewruk na temat znaczenia i istnienia Związku b. Ochotników; drugi referat wygłosił p. red. Kaczmarek o różnicy ochotnika w stosunku do rezerwisty.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami zabierali głos pp. plk. Wicierzyński, plk. Kurnatowski, radny Janowski, ref. Barski, radny Kaczmarek, burmistrz Kowalski, Szyszka, Siewruk i Skrzypczak.

Po załatwieniu jeszcze kilku wewnętrznych spraw dot. towarzystwa o godzinie 4,45 zamknięto obrady.

Ofiary na bezrobotnych m. Leszna

Na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym złożyli w dalszym ciągu w tut. Głównej Kasie Miejskiej ofiary pieniężne:

1 p. Si.ńska, Pl. Metziga 1,00. Personel Firmy „Obrót” 4,30, Stecki Ludwik 2,70, Stelmachowska 5,00, Tow. Śpiewu „Chopin”, zysk z przedstawienia 10,00. Barisch Kurt 5,00, Herman Jan, Rejzma 1,00 zł. Ogółem zebrano 2.040,31 zł.

Szlachetnym ofiarodawcom składam imieniem bezrobotnych serdeczne podziękowanie.

Dalsze ofiary przyjmuje tut. Główna Kasa Miejska. Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Niesienia Pomocy Bezrobotnym (—) Kowalski, Burmistrz

—O—

Wczorajsze zawody w Lesznie

Sparta—Sokół 3:2 (3:0)

Pierwszy związkowy mecz „Sokoła” o mistrzostwo klasy B., w grupie t. zw. spadkowej, zakończył się jego niezasłużoną porażką. „Sparta” miała w pierwszej części, a właściwie jej atak większą dyspozycję strzałową, w wyniku czego strzeliła 3 bramki, które starczyły jej do zwycięstwa.

W drugiej połowie sokoli przestawiając skład i górując zdecydowanie, chociaż pod koniec leszczynicy grają w dziesiątkę. — Bramki dla „Sokoła” zdobył Tasiemski. Mimo przegranej drużyna sokola zaprezentowała się dobrze i zupełnie zasłużyła sobie na wynik remisowy, tembardziej, że sędzia nie uznał prawidłowo zdobytej

bramki.

Poznaniacy przedstawiają się znakomicie. Wśród „Sokółów” na wyróżnienie zasługują Rafajczak i Prządka w obronie, Musielak I. w pomocy, Tasiemski w ataku. W bramce zagrał po dłuższej przerwie Musielak II. wykazując dobrą formę i orientację. Winę w puszczeniu bramek nie ponosi.

Drużyna sokola grała b. ambitnie i po usunięciu pewnych usterek wróżyć jej można, że odegra nawet poważną rolę w rozgrywkach. Mecz był b. interesujący i zgromadził dość dużo publiczności. Następnym meczem gra „Sokół” u siebie z „Poznań” — Poznań.

Jutro we wtorek w „KINIE PAŁACOWEM” najweselsza Premjera najpiękniejszego filmu wiedeńskiego real. W. Turzańskiego p. t.

„DZIEWCZĘ z BUDAPESTU”

Jutro, zatem we wtorek, da. 24. marca ujrzymy poraz pierwszy na ekranie Kina „Palacowego” najpiękniejszą i najweselszą wiedeńską komedię muzyczną realizacji mistrza W. Turzańskiego p. t. „Dziewczę z Budapesztu”, która oczaruje i da lez rozśmieszy wszystkich.

Śmiało stwierdzić możemy, że tak pięknego, pogodnego, przemiłego filmu nie widzieliśmy jeszcze w bieżącym sezonie na naszych ekranach. Przestępczna treść, pełna humoru i sentymentu, upajająca cudowna muzyka Franciszka Lehara, koncertowa gra wszystkich artystów, bogata wystawa i mistrzowska reżyserja — oto atuty tego przepysznego filmu, który niewątpliwie z miejsca podbije serca wszystkich. W rolach głównych: prześliczna Marta

Eggerth, kapitalny śpiewak i komik, ulubieniem publiczności Leo Slezak, świetny komik Hans Moser — nowy piękny amant Rolf Wanka i świetna aktorka charakterystyczna Ida Wüst.

W filmie tym, jasnowłosa czarodziejka ekranu, niezapomniana „Księżniczka Czarodasza” Marta Eggerth, śpiewa szereg najpiękniejszych przebojów Lehara, między innymi głośną piosenkę: „Alles dreht sich um die Liebe”.

Jutrzejsza premjera filmu „Dziewczę z Budapesztu” zapowiada się jako nowy wielki sukces Kina „Palacowego”.

Kto chce spędzić 2 rozkoszne niezapomniane godziny — niech spiesz się jutro do Kina „Palacowego”!

—O—

Echa wczorajszej akademii

ku czci św. Józefa, patrona Kat. Tow. Robotników

czej rodziny.” Mówca m. in. powiedział co następuje:

Wśród chaosu poglądów i ścierających się interesów toczy się zaciekła walka o całość, o zdrowie moralne i fizyczne, o świętość rodziny katolickiej. Z wielu stron wrogowie atakują. Przeciw nim staje Kościół katolicki, który od wieków uważał rodzinę za podstawową komórkę społeczeństwa, za kuźnię chwały Bożej. Tenże Kościół nie tylko broni rodziny przed deprawacją moralną, ale strzeże jej interesów gospodarczych. Bo kto chce uleczenia dzisiejszej rodziny, ten powinien głosić wniosłe zasady chrześcijańskiej moralności, ale obok tego usilnie pracować nad zabezpieczeniem rodzinie potrzebnych jej podstaw gospodarczych.

Troskę o gospodarcze zapewnienie bytu rodzinie nakłada Pius XI jako wielki obowiązek działaczy katolickich. Stwierdza mianowicie, że dokładne wypełnianie przykazań Bożych i cnota małżeńska napotyka na poważne trudności, gdyż odczuwa się niedostatek w gospodarstwie domowym i dotkliwy brak środków do życia.

Na czoło wysuwa się drożyzna artykułów pierwszej potrzeby. U nas w Polsce wchodzi w grę raczej drożyzna artykułów, pochodzących z przemysłu, niż artykułów żywnościowych. Ale właśnie ta drożyzna jest udręką rodzin tak w mieście, jak szczególnie na wsi. Walka z nią jest trudna.

Na drugim miejscu wymienimy bezrobocie. Szkoda każdego słowa na odmalowywanie obrazu tej najstraszliwej z klęsk społecznych, które nekają nasze pokolenie. Wszyscy patrzymy na nią z bliska i wszyscy uświadamiamy sobie ze zgrozą fatalny jej wpływ na życie rodziny. Niestety, zarówno jednostki, jak państwa są wobec tej hydry bezsilne. Organizacje robotnicze przeprowadziły na Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie uchwałę o zasładowaniu 40-godzinnego tygodnia pracy. Spodziewają się, że w ten sposób znaczna część bezrobotnych znajdzie pracę, a ich rodziny źródło utrzymania. Państwo może też dać w inny sposób pracę bezrobotnym — w formie większych robót publicznych. Zależy to już jednak od zasobności skarbu państwowego. Za przykładem państwa idą dziś samorządy i instytucje społeczne, powołane do troski o los obywateli.

Wielkiem niedomaganiem naszych czasów, a w szczególności klęską budżetu rodziny robotniczej jest niewystarczalność płacy. Tymczasem uczy Pius XI, że „robotnik ma prawo do takiej płacy, która by zapewniała utrzymanie jemu i rodzinie”, co w życiu inaczej bywa. „Płaca rodzinna” stanowi jednak zawsze jeszcze ideał przyszłości. Nawet zdarzają się wypadki, że pracodawca zwalnia robotników żonaty, a przyjmuje w ich miejsce wolnych.

Oto garść myśli o najgroźniejszych wrogach rodziny robotniczej i o środkach zaradczych, wskazujących drogę tym, którzy z tymi wrogami muszą podjąć zdecydowaną walkę. Św. Józef napewno nie przygląda się tej walce obojętnie. Wspiera On i wesprze każdą dobrą inicjatywę, zmierzającą do obrony katolickiej rodziny robotniczej.

Referat nagrodzono rzesistami oklaskami. Poczem z ramienia K. S. M. p. Zygmuntozna recytowała wiersze p. t. „Święty Józef”, a członek K. T. R. p. Czolgosz wygłosił odpowiednią deklamację. Następnie w zastępstwie ks. kan. Jankiewicz, przemówił ponownie wicepatron ks. Frąckowiak, zachęcając obecnych do wstępowania w szeregi katolickie. Na zakończenie odśpiewano pieśń „My chcemy Boga”.

Na akademii, oprócz członków Kat. Tow. Robotników zauważyliśmy w zapelnionej sali dużo osób z tut. parafii, którzy mimo pięknej pogody, zrezygnowali z przechadzki, a woleli poświęcić wolny czas na cele wniosłe i szlachetne.

Zaborowo

zo) Kolo Śpiewu „Nowowiejski”. Jutro, we wtorek, o godz. 7,30 lekcja śpiewu w lokalu p. Sędlaka. O komplet prosi Dyrygent.

Kalendarzyk zebrań

k) Chór Kościelny. Dziś, w poniedziałek, o godz. 8 wiecz. lekcja w Domu Katolickim. Dyrygent.

k) Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej 23 bm. g. 20 zebranie Kółka religijnego. Uprasza się o liczne przybycie.

k) „Dembński” 23 bm. g. 20 lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Uprasza się o cały komplet.

k) „Sokół” Oddział Bokserski. W poniedziałek w „Sokołni” o godz. 8 wiecz. pogadanka. Z uwagi na ważne sprawy udział wszystkich zawodników obowiązkowy. Kierownictwo.

k) Zw. Urzędników Kolejowych 24. 3. g. 18,30 zebranie Koła w Hotelu Dworcowym. Sprawy emerytalne, uposażeń i wnioski na Zjazd Okręgowy.

k) Zw. Zaw. Prac. Kupieckich etc. 26 bm. g. 20,15 wieczór dyskusyjny w Hotelu Polskim. Referat kol. w-przesa Samola. O liczne i punktualne przybycie Szan. Koleżanek i Kolegów prosi Zarząd.

KINO

l) **Burza nad światem**. — Niezwykle ciekawy film, przedstawiający nam bodaj najwierniej dotąd całą grozę wojny światowej. Film daje nam wiarogodną, b. wyzerpującą statystykę tego wielkiego kataklizmu w dziejach ludzkości. Moc ciekawych szczegółów, trapiąca wymowa cyfr daje widzom rzychowy obraz kilkuletnich zmagani militarnych potęg światowych z głównymi i bohaterami ich aktorami na czele. Kosztowały zmagania te wiele istnień ludzkich, przyniosły cały ogrom strat niepowetowanych. „Burza nad światem” powinna zainteresować wszystkich również i dla swej dużej wartości historycznej, opartej na autentycznych archiwalnych dokumentach i zdjęciach.

Uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego**przez Koło Rodziny Wojskowej w Lesznie w dniu 19 marca**

W wielkim skupieniu uczęła Rodzina Wojskowa Koło Leszno pamięć zmarłego Marszałka, swego Twórcy i Wysokiego Protektora.

O godz. 10-ej dnia 19. bm. odprawiono Mszę św. za spokój Jego duszy, na której obecne były wszystkie członkinie tegoż stowarzyszenia.

O godz. 11-ej odbył się uroczysty poranek w przedszkolu R. W. Do zebranej działki przemówiła w serdecznych słowach przewodnicząca p. Głuszkowa, po czym wygłoszono wiersze okolicznościowe. Uroczystość zakończono śpiewem „Boże, coś Polskę”.

O godz. 15-ej urządzono podwieczorek dla 60 najbiedniejszych dzieci z przedszkola im. Kazimierza królewicza. W przemówieniu jednej z członkiń R. W. do dzie-

ci podkreślono wielką miłość, jaką Marszałek darzył zawsze działkę polską, aby zrozumiały dlaczego w tym drogim i pamiętnym dla całego narodu polskiego dniu szczególnie o nich pamiętano. Po samym podwieczorku Panie z R. W. obdziały 82 dzieci odzież, wykonaną rękami członkiń Koła.

O godz. 17-ej odbyło się w świetlicy przy licznych udziałach członkiń uroczyste zebranie żałobne, poświęcone świętanej pamięci Józefa Piłsudskiego, na które złożyło się: przemówienie przewodniczącej R. W., po którym uczczono pamięć Marszałka minutowym milczeniem oraz reportaż pt. „Imieniny Marsz. Piłsudskiego w różnych okolicznościach Jego życia”, który w ciszy i skupieniu myśli wysłuchano.

Komunikat „Zwierzynca”

Legitymacje roczne i półroczne, które uprawniają do wstępu do tutejszego Zwierzynca, można nabywać w kiosku przy „Zwierzynca”; opłata roczna wynosi zł 3,— a półroczna zł 1,50. Bilety wstępu dla dorosłych 0,20, dla dzieci poniżej lat 14, 10 gr.

Piłka nożna

„Unja” — „Polonia” 3:0 w. o.

Wczorajsze zawody w piłkę nożną między K. S. „Unja” (Kościelnia) a K. S. „Polonia” (Leszno) wygrała walkowerem 3:0 „Unja”.

„San” — „Rawicki” 6:2 (5:0); „Cybina” — „Kościelny K. S.” 3:2 (2:1); „Sparta” — „Sokół” Leszno 3:2 (3:0);

„Warta” Poznań — „Gedania” 4:2; „Legja” — „T. K. S.” 6:0; „HCP” — „Pogoń” 6:2; „Korona” — „Pentathlon” 2:2 (1:1); „Ruch” — „Pogoń” (Katowice 5:0 5:0); 4 bramki strzelił Peterek, 1 Wilimowski.

Radjoprogram

Wtorek, 24. marca.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 „Przyjaciele” — bajka Ign. Krasińskiego — audycja dla szkół. 12,30 Koncert. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,30 „Z rynku pracy”. 15,30 Koncert. 16,00 Skrzynka P. K. O. 16,15 Drewniane instrumenty (płyty) 16,45 „Cala Polska śpiewa”. 17,00 „Skarby Polski” — odczyt. 17,15 Potpourri z operetki „Skowronek” i „Carewicz” Fr. Lehara. 17,50 Skrzynka językowa. 18,00 Recital fortepianowy. 18,30 „Najazd reporiażu

na powieść polską”. 18,55 Skrzynka rolnicza. 19,05 Koncert reklamowy. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,45 Pogadanka aktualna. 20,00 „Gitarra” — monolog. 20,10 „Tannhäuser” — opera w 3 aktach R. Wagnera, transmisja z Teatru Wielkiego. W przekazach: dziennik wieczorny i Obitki z Polski współczesnej.

Informator m. Leszna**MALARZE :**

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4, znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich, począwszy od skronych do najzodolniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

BLACHARSTWO-INSTALATOR.

Wszelkie prace blacharskie, dekarstwo instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blacharski, Leszno, Komeńskiego 5 i K. ciekna 7

FOTOGRAF :

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dokładnie Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

FRYZJERZY :

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Międzalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski Dziś „DODEK” z „FRONCIE” z Adolfem Dymszą.

Nakładem i drukiem

„Drukarnia Leszczyńska” Sp. z o. o. w Lesznie.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarski

Poszukuję dzierżawy ogródka

Zgł. Leszno, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 10, m. 6.

Poszukuję posługi

z gotown., sprzątan. i praniem. Zgł. do eksp. Głosu.

Dom z składem

przy wpłacie 10000 zł — kupię. Zgłosz. do eksp. Głosu pod „M. S. 102”.

Kupno**okazyjne**

maneż 42 obr. mało używ. sprzedam tanio. PRZYBYSZEWO 25.

Domek**i 2 morgi ogrodu**

na sprzedaż, Adres wskaże eksped. Głosu.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią, słoneczne z przynależnościami, gaz i elektr. na II. ptr. od l. 5. do wynajęcia Zgł. Narutowicza 31, m. 3.

Podaję do wiadomości Szan. Publiczności, że z dniem 20. 3. 1936 r. założyłem

wóz bagażowy

którym uskutecznię wszelkie zwózki i przewózki mebli i bagażu za niską opłatą. Postój dzienny ulica Kościelna róg Rynku. — Prywatne mieszkanie Leszno, ulica Tylna 6.

M. Lewandowski.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Kasy Pożyczkowej i Oszczędności w likwidacji w Wijewie

zwołuje się na dzień 5 kwietnia 1936 r. o godz. 2 po poł. w lokalu kasowym

Zmiana uchwały o subwencje z dnia 25 grudnia 1934 roku. Zarząd.

Nieruchomość z ogrodem

w Lesznie, w pobliżu Rynku korzystnie do nabycia. Wiadomość w eksped. Głosu.

Mieszkanie 2 pokoje

z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Zgłosz.: Leszno, Osiecka 11.

Parcele budowlane

przy Lesznie, pierwszorzędną rolę ogrodową — na sprzedaż. — Plan jest wyłożony w firmie A. Marski, Leszno, Rynek. Dr. A. Schubert, Gronowo.



w wielkim wyborze — po niskich cenach poleca

L. Sobolewski, mistrz stol. LESZNO — WOLNOŚCI 27. Dekoracje dostarczam bezpłatnie.

Zwiedzajcie Ogród Zoologiczny!

na państwowy i komunalny podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wyszedł z druku i poleca

Wykaz potrąceń

Drukarnia Leszczyńska — Leszno ulica Wolności nr. 21



Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Odzież wiosenną czyszczym chemicznie i farbuję

Borow-Kalamita Leszno, M. Piłsudskiego

Pokój frontowy umeblowany

z osobnym wejściem wynajęcia. Gdzie? wskaże eksped. Głosu.

Zawiadamiam uprzejmie PP. Rolników, że uruchomiłem śrutownik

przy ulicy Żwirki i Wigury (dawniej firma Steinmetz), Otworzywszy równocześnie tamże

składnicę produktów rolnych

sztucznych nawozów, paszy i t. d.

Polecam do siewu: owies, jęczmień, seradellę, łubin, oryginalne siemienie lniane, ryskie i wileńskie.

Przyjmuję również zamówienia na ziemniaki — sadzonki rakoodporne „Jabel” dla majątności Kłody.

Kupuję dla fabryki wszelkie ilości słomy lnianej

Fr. Nowakowski

Zakłady Przemysłowo-Handlowe

Magazyn — ul. Przemysłowa 19 oraz Żwirki i Wigury. Biuro — ulica M. Piłsudskiego 10, tel. 196.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe” „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w tygod. redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.